



KAZIMIERA KOZŁOWSKA

Dnia 25 sierpnia 1947 r. w Krakowie, członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, sędzia apelacyjny śledczy Jan Sehn, na pisemny wniosek pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 24 kwietnia 1947 r. (L.dz. Prok. NTN 719/47), przesłuchał na zasadzie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (DzU RP nr 51, poz. 293), w związku z art. 254, 107, 115 kpk, w charakterze świadka niżej wymienioną więźniarkę obozu koncentracyjnego na Majdanku, która zeznała, co następuje:

Imię i nazwisko	Kazimiera Kozłowska
Wiek	24 lata
Wyznanie	rzymskokatolickie
Narodowość i przynależność państwowa	polska
Zawód	urzędniczka firmy „Polonia”
Miejsce zamieszkania	Kraków, ul. Berka Joselewicza 9 m. 10

W obozie koncentracyjnym na Majdanku obok Lublina zostałam osadzona 1 maja 1943 r. i przebywałam tam do 15 sierpnia 1943 r. Z czasu mego pobytu w tym obozie przypominam sobie między innymi aufseherkę Lächert, którą rozpoznałam obecnie z całą pewnością z wystawionych w Krakowie na widok publiczny fotografii. Jest to ta, której fotografię obecnie mi okazano. (Okazano fotografię podejrzaną Lächert).

W obozie znałam Lächert jako „Brygidę”, gdyż tak wszystkie więźniarki między sobą ją nazywały. Lächert odznaczała się okrucieństwem i surowością, z jakimi odnosiła się do podległych jej więźniarek i [z jakimi je] traktowała. Chodziła stale z pejczem i w momentach wściekłości, w którą wpadała po wpływie narkotyków i środków podniecających, względnie na skutek ich braku, biła więźniarki, gdzie popadło aż do krwi, rozcinała głowy i kaleczyła



ciało. Przeprowadzała bardzo dokuczliwe rewizje na blokach i w czasie rewizji tych zabierała nam wszystko, co zdołaliśmy „zorganizować” dla ułatwienia sobie życia. Była przekupna i brała łapówki.

Pijackie wyskoki Lächert znane były jej kolegom z SS, którzy zamykali ją nieraz na kilka dni dla otrzeźwienia. Swym złym i nieludzkim traktowaniem więźniarek wyróżniała się ona nawet od innych SS-manek, tak że większości z byłych więźniarek Majdanka utkwiała dobrze w pamięci.

W obozie na Majdanku zetknęłam się z więźniarkami Czesławą Banat (Poznań, ul. Dąbrowskiego 49 m. 24, u Perylewicz), Zofią Als (Krupski Młyn, Śląsk Opolski, powiat Strzelce), Stefanią Rożek (Kraków, Hotel Warszawski), które przebywały dłużej w tym obozie i posiadają wiadomości o osobie i działalności podejrzanej Lächert.

Odczytano. Na tym czynność i protokół niniejszy zakończono.